

LIPIEC

12

WTOREK

Dzisiaj św. Jana Gwał. op.
Jutro św. Anakleta pap.

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3-30	19-52
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
19-22	3-30
16-22	0-23

Ze Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

„Samowładca” spółki akcyjnej „pożyczył” sobie ogromne sumy

Sprytnie machinacje rodziny Porębskich

Władze sądowe zakończyły już śledztwo w sensacyjnej sprawie afery spółki akcyjnej „Zakłady Brad Porębskich” w Szopienicach. Spółka ta powstała w 1923 r. z kapitałem zakładowym 50 milionów marek polskich i miała za przedmiot swej produkcji pedzenie siodła. Akcje spółki w ogólnej ilości 1.000 sztuk zostały podzielone pomiędzy Zofię Porębską (500), szwagra jej Franciszka Porębskiego (300) oraz Karola Freudmana (100) i Izidora Drzewieckiego (100).

Jako pełnomocnik Zofii Porębskiej wystąpił jej mąż Stanisław Porębski, który zatrzymał bezprawnie 25 sztuk akcji swego brata Franciszka, uzyskawszy w ten sposób sztuczną większość i skumulował w swym rę-

ku wszystkie władze spółki, pożął rządzić według własnego uznania.

Nie zwoływał zupełnie walnych zebrań lub udaremniał odbicie się zebrań ostatecznie zwołanych. Do zarządu dobierał ludzi sobie powolnych. Nie składał władzom ani wspólnikom sprawozdań i bilansów, które ostatecznie sporządzone zostały hurtem za 10 lat w 1934 r. księgowość firmy prowadzona była w sposób niezgodny z rzeczywistością i najwzajemniej fałszowano ją dowolnie.

W okresie najcięższym dla spółki, Stanisław Porębski pożyczył sobie i osobom trzecim pieniądze firmy bezprocentowo. Strały z tego tytułu wynoszą około 60.000 zł. Samowolnie wypłacił sobie za „prezenu-

re” i rozjażył około 110.000 zł. Obciążał bezprawnie spółkę na dalsze ponad 60.000 zł. na rzecz firmy brata za nieistniejące świadczenia.

Kiedy ustanowiono zarząd przymusowy, Stanisław Porębski zdołał wprowadzić w błąd zarząd przymusowy i wydzierżawił od niego zakłady spółki za śmiesznie niski czynsz, przy pomocy podstępnie firmy.

Śledztwo w tej sprawie trwało około 3 lat i zostało obecnie już ukończono. Prokurator wniósł już do Sądu akt oskarżenia. Akta sprawy obejmują 10 grubych tomów.

S. O. S. Atak włtroby

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagani włtroby. Ziola magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „Biliosa”, zawierające rośliny egzotyczne Combreum i Boldo, pobudzają włtrobę do prawidłowej pra-

cy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie. Stosuje się je przy chorobach włtroby, woreczka żółciowego i żółtaczce. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Sprawa „Jutra” przed Sądem Apelacyjnym

Prokurator żąda podwyższenia kary

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie toczy się głośna sprawa Aleksandra Sendlikowskiego oraz Amenschilda de Pöcka, oskarżonych o szantaż i przywłaszczenie.

Sendlikowski był swego czasu administratorem dziennika politycznego „Jutra”, będącego organem grupy Falangi. Pismo było deficytowe i nie mogło istnieć bez większego zasiłku finansowego.

Wówczas Sendlikowski, który był plenipotentem swego stryja, b. senatora Popławskiego, począł ozerpać z funduszy stryja na prowadzenie pisma. W ten sposób sprzeniewierzył około 60.000 zł. Gdy jednak, wobec coraz bardziej rosnącego deficytu, potrzebowało dalszej „pomocy” finansowej, wówczas Sendlikowski razem z Amenschildem

zwrócili się do hr. Tyszkiewicza, obiecując mu kokosowe interesy, jeśli zgodzi się wyłożyć pieniądze na rozszerzenie wydawnictwa. Hr. Tyszkiewicz złożył 10 tys. zł., które naturalnie zginęły.

Poza tym Amenschild, jako akwizytor ogłoszeniowy, szantażował kilka poważnych firm stołecznych, uśilując naciągnąć firmę radiową „Kosmos”.

Sąd okręgowy skazał Sendlikowskiego na 2 lata więzienia, zaś dr. Pöcka na półtora roku. Od wyroku odwołali się obaj oskarżeni oraz prokurator, który domaga się 4-let lat więzienia dla obu oskarżonych.

Trzy kultury narastające

Ciekawe wykopaliska prasłowiańskie

odkryto pod Inowrocławiem

W mławach, na terenie strzelnicy P. W. przy pracach terenowych natrafiono na szereg wykopalisk. W związku z tym przeprowadzili dwutygodniowe badania na miejscu prof. U. P. Zakrzewski i mgr.

Zurek. Na jednym i tym samym miejscu odkryto ślady trzech narastających kultur słowiańskich w okresie łącznie ok. 2500 lat. Znależiska mławskie dowodzą więc istnienia kultury prasłowiańskiej

z czasów neolitycznych (epoka kamienia), następnie okresu brzożowego (ok. 5-go wieku przed Chrystusem) i wreszcie z okresu wczesnohistorycznego 9 wiek po Chrystusie).

Miedzy szeregiem znalezisk do najciekawszych należy niezmiernie rzadko spotykany kamień my budygany (berło) z okresu neolitycznego. Z tego samego okresu znaleziono także naczynie z lejkowatym brzegiem, druto kościelne i dwa przesłiki (w tym jeden z ornamentem).

Z okresu brzożowego m. in. znalazły się również: srebrna bransoleta, paciorki, wisioriki i t. p.

Wreszcie z okresu wczesnohistorycznego znaleziono trzy kościotrupy, dwa z resztkami zbroi, ostrogami itp.

Ostatni akt dramatu

matki, która zabiła dziecko

W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozegrano ostatni akt dramatu 23-letniej Janiny Grzabówny, oskarżonej o zabójstwo dziecka. Grzabówna zawiązała przed rokiem znajomość ze Stanisławem Tomczykiem, skróciła do niego, zacieśniła stosunki, w wyniku czego Grzabówna została matką, mimo namawiań Tomczyka, aby pójść za nią.

W 9 dni po poroku, Grzabówna usilnie zabiegała, aby dziecko przyjęto do miejskiego przytułku, gdyż sama nie miała możliwości dziecka utrzymać, w domu zaś powiedziano jej, aby z dzieckiem w ogóle się nie zjawiała. Tomczyk zaś odmówił wszelkiej pomocy.

Gdy starania nie odniosły skutku, Grzabówna pewnej nocy po tułaniu się po polach okolicznych, zaszła nad staw, znajdujący się w pobliżu kopalni „Paryż” i tutaj bandażem zakała niemowlęciu usta, po czym dziecko rzuciła do wody. Stojąc nad brzegiem przez czas dłuższy przyglądała się, jak dziecko tonie.

Sąd okręgowy skazał Grzabównę na 6 lat więzienia, stojąc na stanowisku, iż 9 dnia po poroku Grzabówna nie znajdowała się pod depresją, wywołaną tym faktem. Sąd apelacyjny wyrok ten uchylił i opierał się na zeznaniach biegłego dr. Stefania Kulikowskiej, z art. 226 skazał ją na 3 lata więzienia z zaliczeniem dotychczasowego aresztu.

szay przyglądała się, jak dziecko tonie.

Sąd okręgowy skazał Grzabównę na 6 lat więzienia, stojąc na stanowisku, iż 9 dnia po poroku Grzabówna nie znajdowała się pod depresją, wywołaną tym faktem. Sąd apelacyjny wyrok ten uchylił i opierał się na zeznaniach biegłego dr. Stefania Kulikowskiej, z art. 226 skazał ją na 3 lata więzienia z zaliczeniem dotychczasowego aresztu.

Komintern rozwiązał K P P

Unieważnienie legitymacji partyjnych

W ostatnim zeszycie nielegalnego organu KPP w Polsce p. t. „Czerwony Sztandar” ukazał się wręcz sensacyjny komunikat Kominternu. Międzynarodówka komunistyczna zawiadamia wszystkich komunistów polskich, że rozwiązuje wszelkie władze stronnictwa komunistycznego w Polsce, a to zarówno Centralny Komitet Wykonawczy, jak wszystkie komitety okręgowe i lokalne partii, organizacje i grupy, należące do KPP oraz wszystkie instancje partyjne.

Komintern przystępuje do tworzenia komunistycznej partii w Polsce od nowa. W tym celu zostanie powołany nowy centralny komitet. Jak twierdzi prasa socjalistyczna, wejść do niego wyłączenie ludzie nowi, zupełnie dotychczas nieznanymi na terenie politycznym. Jednocześnie odezwa przestrega komunistów w Polsce, że wszystkie legitymacje partyjne są unieważnione, a osoby występujące w imieniu komunistów są prowokatorami.

Dotychczasowi członkowie centralnego komitetu wykonawczego, przebywający w Rosji Sowieckiej w liczbie 12-tu zostali bądź rozstrzelani, bądź zesłani na Syberię, bądź też oczekują w więzieniu na rozprawę sądową.

Jak wiadomo, wśród straconych znajdują się m. in. Lenski i Łęski, którzy przed dwunastoma laty zbiegli z poczekalni sądu na pl. Krasińskich, oraz byli posłowie Sochacki i Żarski. Ponadto 300 komunistów polskich w Rosji bądź osadzono w aresztach, bądź rozstrzelano.

Wiadomości gospodarcze

ZBYT WĘGLA W CZERWCU

Pod wpływem wzrostu zapotrzebowania ze strony przemysłu zbyt węgla w kraju kształtował się w czerwcu pomyślnie. Przede wszystkim podkreślić należy zwiększenie dostaw węgla dla cukrowni na nadchodzącą kampanię. Zwiększyły się również wysiłki węgla opałowego na składnice, dostawy dla kolei wynosiły 100 proc. normalnego zapotrzebowania.

SITUACJA PRZEMYSŁU PRODUKTÓW WĘGLOPOCHODNYCH

Produkcja koksu i innych produktów węglowych w tym czasie wykazywała tendencję wzrostową. Wzrost ten był spowodowany zwiększeniem produkcji węgla kamiennego, który w tym czasie wykazywał tendencję wzrostową. Wzrost ten był spowodowany zwiększeniem produkcji węgla kamiennego, który w tym czasie wykazywał tendencję wzrostową.

się wreszcie pewne znaczniejsze ożywienie, chociaż zwiększony w ten sposób zbyt nie dorównuje jeszcze wzrostowi produkcji.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA - ROLNICZA

Izba Przemysłowa - Handlowa w Łodzi komunikuje, iż w dniach od 14 do 21 sierpnia br. odbędzie się Wystawa Przemysłowa - Rolnicza w Pleszewie. Celem wystawy jest przegląd wytwórczości przemysłowej i rolnej, przy czym dozwolone jest dokonywanie transakcji handlowych.

Przedsiębiorstwa, pragnące wziąć udział w Wystawie, mogą otrzymać prospekty i karty zgłoszeń w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi.



Zły stan szpitalnictwa na Wołyniu

Budowa nowych szpitali

Stan szpitalnictwa na Wołyniu jest bardzo niski. Brakuje zarówno gmachów szpitalnych jak i miejsc w istniejących już szpitalach.

Gdy w województwach centralnych na 800 mieszkańców znajduje się 1 łóżko szpitalne, to na Wołyniu na 3000 mieszkańców. Obecnie dokonuje się zmiana na lepsze.

W Sarnach uruchomiony został szpital powiatowy. W Łucku jest na ukończeniu szpital powiatowy na 162 łóżka — nareszcie.

W Kostełopolu rozpoczęto budowę szpitala powiatowego. Z kostełopolskiego wysłano chorych do szpitala w Równem, który był stale przepełniony.

W Równem szpital powiatowy liczył 60 łóżek. Obecnie powiększają go na 130 łóżek a prócz tego planuje się budowę drugiego szpitala powiatowego. Szpital ten ma być wyposażony we wszystkie zdobycze nowoczesne. Gdy te plany zostaną wykonane, to Wołyń będzie posiadał 1 łóżko na 1500 mieszkańców, (th).

Reorganizacja walki z kłwą

Stworzenia centralnej instytucji przeciwkłowej

domaga się Rada Naukowo-Lekarska

Pod przewodnictwem gen. dra Stanisława Rouperta i przy współudziale dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych, dra Dyboskiego oraz przedstawicieli Zakładu ubezpieczeń społecznych z komisarzem gen. dr. Stefanem Hubickim na czele, odbyło się plenarne posiedzenie Rady naukowo - lekarskiej. Posiedzenie prawię w całości poświęcone było zagadnieniu walki z kłwą wśród ubezpieczonych i członków ich rodzin. Studia nad tym doniosłym zagadnieniem prowadzone były od szeregu miesięcy. Przyjęto w całości projekt reorganizacji lecznictwa i walki z kłwą w ubezpieczeniach społecznych w Polsce, opracowany przez prof. dr. Tadeusza Pawlasa.

W związku z memoriałem Polskiego

Związku Przeciwwenerycznego w sprawie walki z kłwą, który był tematem obszerniej dyskusji, powzięto, między innymi, uchwałę, że dla prowadzenia celowej i skutecznej walki z chorobami wenerycznymi konieczną jest współpraca między samorządami terytorialnymi, ubezpieczalnią społeczną i instytucjami, zajmującymi się lecznictwem i stworzenie specjalnej instytucji, która miałaby w zakresie walki z chorobami wenerycznymi pełną władzę wykonawczą.

Poza tym Rada naukowo - lekarska stwierdziła, że skuteczna walka z kłwą może być przeprowadzona tylko wtedy, gdy wszyscy pracownicy, w tej liczbie i roli, będą podlegać ubezpieczeniu na wypadek choroby.

4 osoby ranne

w katastrofie motocyklowej

Majster budowlany, 25 - letni Tadeusz Filipiak, jadąc motocyklem ul. Wolską, uświłował wymianę przecedzając przez jezdnię dwie kobiety, które w ostatniej chwili cofnęły się. Rozpędzony motocykl mimo gwałtownego zahamowania, wpadł na nie. Skutki były tragiczne: motocyklista i pasażerka wyrzuceni z motocykla spadli na jezdnię, ulegając cięż-

kiemu poranieniu. Równie ciężko poranione zostały kobiety, które spowodowały katastrofę. Lekarz pogotowia przewiózł 60-letnią Janinę Kołodziejską i 65-letnią Małgorzatę Dąbrowską do szpitala na Czystem, zaś pasażerkę motocykla 17-letnią Irenę Wiśniewską po opatrunku przewieziono do domu.

Za kurę i 1 złoty

matka sprzedała dziecko

TARNÓW, 11. 7. Służąca Maria Gawrońska sprzedała przejeżdżającym przez wieś Gromuńską cyganom swą 2 - miesięczną córeczkę za 1 zł. i kurę. Na skutek telefonicznego doniesienia policja obeszła drogę i zatrzymała przejeżdżający tabór cygański. Dziecko jednak tam nie znaleziono. Dopiero po długich poszukiwaniach zatrzymano cygankę, która z niemowlęciem na ręku zebrała po domach.

Przytrzymana cyganka zeznała, że istotnie dziecko nabyła za kurę

i 1 zł. Wyrokną matkę aresztowano. Potwierdziła ona zeznania cyganki, tłumacząc swój czyn brakiem środków na utrzymanie dziecka.

W RÓWNEM WOŁ.

można zaprenumerować „ABC” w Księgarni Im. Ks. Piotra

Skargi

przy ul. 3-go Maja 59.

Pisane patykami

10 - 15 CZY 20?

Naogół biorąc lubię naszą warszawską Spółkę Telefoniczną. Ale czasem i mnie ponosi.

Nie biorąc pod uwagę oczywiście takich wyjątkowych wypadków kiedy wszyscy znajomi twierdzą, że nie ma mnie nigdy w domu, bo dzwonił i nikt się nie odzywa — wiem bowiem, że P. A. S. T. - ica nia wyłaczyła mi telefon dlatego, że go nie opłaciłem.

Nie mam poza tym żalu do „Pasty” o to, że jest podobno podśluch i tutaj bowiem naiwnie przypuszczam, że to tylko złośliwi ludzie twierdzą, że takowy istnieje, i jest włączony do telefonów redakcyjnych, czy aparatów domowych członków redakcji.

Jednak jako się rzekło nie zawsze z PAT-icznej jestem zadowolony.

Mam żal do Niej, przede wszystkim, że nie uregulowała dotychczas ceny za indywidualne rozmowy telefoniczne z aparatów publicznych w kawiarniach i sklepach.

Czemu w jednym sklepie placę „za telefon” 15 groszy, w innym nawet 20 zaś w innym jeszcze, tak, jak być powinno, 10 groszy.

Nie mówię już o samych automatach, z których rozmowa kosztuje 20 gr., co jest wprost o pomstę do Nieba wolającym się wyszykiem.

Dyrekcja Warszawskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej!

Musisz nareszcie zrozumieć, że ustanowienie 10-u groszy za rozmowę telefoniczną z aparatów na miesiąc, zarówno automatów, jak i zwykłych przycymy się do zwiększenia ich frekwencji, co w wyniku da Ci większy dochód.

Czy to tak trudno pojąć?

A. Zgryz